

samodzielnego uzupełnienia swojej wiedzy z innych źródeł dla zrozumienia sensu podawanych przez autora treści. Usprawiedliwieniem jest założenie autora, że dzieło swoje kieruje tylko do tych czytelników, którzy są obeznani z problematyką religioznawstwa antycznego. Poza tym, każde słowo w starożytnym języku greckim jest podane z odpowiednim tłumaczeniem, co niewątpliwie bardzo ułatwia zrozumienie tekstu. Niniejsza publikacja jest dobrym wprowadzeniem do problematyki ateizmu antycznego oraz cennym źródłem w kształtowaniu obiektywnej oceny osób o odmiennych poglądach religijnych w czasach starożytnych.

ks. Pavel Eismant – Lublin, KUL

Ks. Bogdan CZYŻEWSKI, *Piękno chrztu świętego*, Kraków – Szydłówek 2016, Wydawnictwo Ikona, ss. 168.

Nakładem Wydawnictwa Ikona (Wejdźmy na szczyt. Inicjatywa Ewangeliizacyjna), wiosną 2016 roku ukazała się publikacja pt. *Piękno chrztu świętego*, autorstwa znanego polskiego patrologa – ks. Bogdana Czyżewskiego – profesora tytularnego pracującego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w Prymasowskim Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Autor pisze już w pierwszym zdaniu *Wstępu*, że głównym motywem skłaniającym go do przedstawienia refleksji na temat chrztu była 1050. „rocznica przyjęcia przez Polskę chrztu świętego” (s. 5). Wydawać by się zatem mogło, że omawiana publikacja będzie miała charakter historyczny, jednak spojrzenie na *Spis treści* skłania do jednoznacznego wniosku, że jest to praca nie tylko historyczna, ale i teologiczna oraz pastoralna. Dla środowiska patrologów – dla badania teologii chrztu, ważne jest, iż Autor obficie czerpie z pism Ojców Kościoła (głównie *Tradycji Apostolskiej*, pism Tertuliana – *O chrzcie*, *O widowiskach* i *O wieńcu*, *Katechez chrzcielnych* Cyryla Jerozolimskiego, pism Ambrożego – *O sakramentach* i *O tajemnicach*, *Katechez chrzcielnych* Jana Chryzostoma i *Homilii katechetycznych* Teodora z Mopsuestii).

Omawiana monografia składa się ze wstępu, ośmiu nienumerowanych rozdziałów, oraz zakończenia i bibliografii. We *Wstępie* (s. 5-7) Autor w syntetyczny sposób przedstawił inspirację powstania publikacji (1050. rocznica chrztu Polski) oraz jej cel, którym jest przede wszystkim odkrycie piękna przyjętego chrztu (por. s. 6). W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Chrzest Polski w 966 roku – znaczenie religijne i państwowe* (s. 9-24) Autor przedstawia i pokrótce komentuje teksty źródłowe mówiące o tym wydarzeniu historycznym eksponując jego znaczenie, przy czym rozpoczyna od pewnych zastrzeżeń metodologicznych podkreślając, że nie będzie „opisywać chrztu Polski w sposób naukowy” (s. 9) oraz, że „nie zamierza przytaczać opinii naukowców – historyków, spierających się o miejsce chrztu, o wpływy zagraniczne na to wydarzenie czy też o to wszystko, co działo się już po chrzcie” (s. 10). Przyjętym zaś przez Autora celem jest zapoznanie

„Czytelnika z najbardziej prawdopodobnym scenariuszem wydarzeń, jakie miały miejsce na ziemiach polskich 1050 lat temu” (s. 9). Ks. Czyżewski najpierw przytacza źródła historyczne mówiące o chrzcie Polski (*Rocznik kapitulny krakowski*, *Kronika Thietmara*, *Kronika polska* Galla Anonima) i stara się konfrontować ich treść z faktami historycznymi. Na kanwie tych rozważań przedstawia powody dla których książę Mieszko I zdecydował się na przyjęcie chrztu i kolejno omawia przyczyny zewnętrzne (por. s. 14-15) i wewnętrzne (s. 16-17). Następnie, w formie przypuszczeń, Autor mówi o miejscu, roku, dacie dziennej i szafarzu(ach) chrztu Mieszka I (por. s. 17-19), by skonstatować, że „proces chrystianizacji Polski trwał kilka wieków” (s. 19). W końcowej części omawianego rozdziału, ks. prof. Czyżewski pisze o znaczeniu religijnym i państwowym przyjęcia chrztu przez Polskę (s. 19-24).

Rozdział drugi – *Co na temat chrztu świętego mówi Pismo Święte?* (s. 25-48) poświęcony jest ogólnemu spojrzeniu na najważniejsze fragmenty Pisma Świętego nawiązujące lub bezpośrednio mówiące o chrzcie. Autor rozpoczyna od przedstawienia tekstów zaczerpniętych ze Starego Testamentu, mówiących o oczyszczającej właściwości wody (wody biblijnego potopu; przejście Izraelitów przez Morze Czerwone; rytualne obmycia; Za 13, 1; Ez 36, 24-27) podkreślając, że były to zapowiedzi (lub typy czy figury) wody chrzcielnej niosącej prawdziwe obmycie w sakramencie chrztu (s. 25-28). Następnie przechodzi do omówienia znaczenia tzw. chrztu Janowego (por. s. 29-37), poruszając przy tej okazji takie zagadnienia jak: biografia Jana Chrzciciela, ruch ascetyczny w Palestynie doby Jana Chrzciciela (esseńcy), publiczna działalność Jana Chrzciciela (nauczanie i aktywność „chrzcielna”), jego ascetyczny styl życia i rolę jaką odegrał przygotowując drogę dla Jezusa. Następnie przechodzi do omówienia znaczenia chrztu Jezusa (s. 37-40) zaczynając od zwrócenia uwagi na fakt, iż wszyscy czterej ewangeliści przekazują informację, że „chrztu udzielił Jezusowi św. Jan Chrzciciel w rzece Jordan i miał on miejsce na początku publicznej działalności Jezusa” (s. 37). Autor zastanawia się dlaczego Chrystus przyjął chrzest Janowy, którego przecież nie potrzebował, i odpowiada, że był to wyraz solidarności z grzeszną ludzkością (por. s. 38). Zwraca też uwagę na teofanię, jaka miała miejsce w czasie chrztu Jezusa, koncentrując się na zstąpieniu na Chrystusa Ducha Świętego w postaci gołębic. Następnie Autor nawiązuje do nakazu misyjnego i zwraca uwagę na zalecenie Chrystusa, aby Jego uczniowie udzielali chrztu w imię Trójcy Świętej, co przyczyniało się do rozwoju i umacniania się Kościoła (s. 41-43). Ostatnią zaś kwestią omówioną w drugim rozdziale recenzowanej publikacji jest nauczanie św. Pawła na temat chrztu (s. 43-47). Autor rozpoczyna omawianie tego zagadnienia od przedstawienia biografii Szawła z Tarsu zwracając przy tym uwagę na moment jego nawrócenia i chrztu. Następnie przechodzi do omówienia teologii chrztu obecnej w listach Pawłowych i podkreśla, że w znacznym stopniu pogłębił on „naukę odnoszącą się do chrztu zawartą w nauczaniu Chrystusa” (s. 43). Zaś w podsumowaniu rozdziału ks. prof. B. Czyżewski zwraca uwagę na pedagogię Boga, który stopniowo objawiał i przekazywał ludzkości naukę dotyczącą chrztu.

Rozdział trzeci, zatytułowany *Historia katechumenatu i przygotowania do chrztu w Kościele pierwszych wieków* (s. 49-68), podobnie jak poprzednie, podzielony jest na kilka mniejszych jednostek, w których Autor omawia kolejno kilka zagadnień związanych z przygotowaniem do przyjęcia chrztu w Kościele starożytnym. Swe rozważania rozpoczyna od wyjaśnienia czym był katechumenat (s. 50-55), a następnie odwołuje się do starożytnych tekstów źródłowych (*Didache*, *Apologia* I Justyna), które mówią o katechezie przedchrzcielnej. Pisze też o początkach instytucji katechumenatu (Tertulian, *O chrzcie*; *Tradycja Apostolska*). Po podaniu powyższych informacji wstępnych ks. Czyżewski stara się dokładniej opisać „jak wyglądało przygotowanie do chrztu zwane katechumenatem” (s. 55) i w kolejnych punktach – na kanwie analizy treści *Tradycji Apostolskiej* – dość dokładnie przedstawia takie zagadnienia jak: warunki przyjęcia do grona katechumenów (s. 55-60), przebieg katechumenatu (s. 60), przygotowanie dalsze (s. 60-63) i przygotowanie bliższe (s. 63-66). Omawiając warunki przyjęcia do katechumenatu Autor najpierw zwraca uwagę na „badanie kandydata”, które obejmowało zapoznanie się z wykonywanym przez niego zawodem i stanem życia oraz wynikające z nich ograniczenia przyjmowania do grona katechumenów. Podkreśla przy tym, że wymagania stawiane kandydatom były bardzo wysokie i miały jednoznacznie wykazać, że pragnęli oni przyjąć chrzest z pobudek czysto religijnych. Następnie bardzo skrótowo omawia przebieg katechumenatu informując, że trwał on trzy lata (niekiedy był skracany) i że polegał na uczestniczeniu w katechezach, których treść kandydat musiał zapamiętać i wcielić w życie. Omawiając zaś przygotowanie dalsze i bliższe Autor podkreśla, że czas katechumenatu podzielony był na dwa etapy. W czasie trwania pierwszego etapu kandydaci, uczestnicząc w liturgii słowa, słuchali kazań oraz katechez wygłaszanych specjalnie dla nich przez duchownych lub świeckich. Treść tych nauk oparta była na Piśmie Świętym. W późniejszym okresie (od IV w.) przygotowaniem do chrztu zajmowali się wyłącznie duchowni. Zwraca też uwagę na różnego rodzaju modlitwy (zwłaszcza modlitwa katechumenów) i gesty (zwłaszcza nałożenie rąk) towarzyszące katechezom i całemu przygotowaniu do chrztu. Przechodząc zaś do omówienia przygotowania bliższego ks. Czyżewski zauważa, że obejmowało ono końcowy etap katechumenatu i trwało kilka tygodni przed Wielkanocą. Wówczas kandydaci byli ponownie badani i tylko ci, którzy rzeczywiście nawrócili się byli dopuszczania do dalszych nauk i do chrztu. W tym czasie kandydaci nadal uczestniczyli w katechezach, których treść jednak nieco odbiegała o wcześniejszych nauk. Katecheci koncentrowali się przede wszystkim na takich tematach jak historia zbawienia, osoba Chrystusa i artykuły wyznania wiary, których należało nauczyć się na pamięć. Swe rozważania na temat przygotowania do chrztu Autor kończy krótką, dość pesymistyczną refleksją na temat bylejakości życia religijnego współczesnych chrześcijan, którzy nie mają pogłębionego rozumienia znaczenia i roli sakramentów świętych, zwłaszcza chrztu, i postuluje nie tyle wprowadzenie katechumenatu na wzór starożytnego Kościoła, co pogłębienie formacji rodziców i chrestnych oraz całej wspólnoty parafialnej.

W rozdziale czwartym *Jak wyglądał chrzest w Kościele wczesnochrześcijańskim?* (s. 69-90) Autor koncentruje się na opisie liturgii chrzcielnej, która w IV w. została znacząco wzbogacona i rozbudowana. Rozpoczyna od omówienia źródeł do poznania liturgii chrztu (*Świadectwa o chrzcie w Kościele pierwszych wieków*, s. 68-72). W porządku chronologicznym wymienia *Tradycję Apostolską* (omawia liturgię chrztu w środowisku rzymskim), pisma Tertuliana – *O chrzcie*, *O widowiskach* i *O wieńcu* (omawiają liturgię chrztu w środowisku afrykańskim), *Katechezy chrzcielne* Cyryla Jerozolimskiego (omawiają liturgię chrztu w Jerozolimie), pisma Ambrożego – *O sakramentach* i *O tajemnicach* (omawiają liturgię chrztu w Mediolanie), *Katechezy chrzcielne* Jana Chryzostoma (omawiają liturgię chrztu w Antiochii) i *Homilie katechetyczne* Teodora z Mopsuestii (omawiają liturgię chrztu w Mopsuestii). Kończąc prezentację źródeł ks. Czyżewski zauważa, że analiza ich treści prowadzi do wniosku, iż starożytną liturgię chrzcielną można podzielić na trzy podstawowe części: ryty przedchrzcielne, ryty chrzcielne i ryty pochrzcielne. To wyróżnienie staje się dla Autora podstawą przedstawienia dalszych rozważań w trzech częściach. Pisząc dość obszernie o obrzędach przedchrzcielnych (s. 72-81) Autor rozpoczyna od omówienia egzorcyzmów zwracając uwagę na ryt „tchnienia” i „otwarcia”, o których wspominają jedynie teksty odnoszące się do zachodniej tradycji liturgicznej chrztu. Następnie przechodzi do przedstawienia kolejnego elementu rytów przedchrzcielnych, jakim było wyrzeczenie się szatana. Z kolei ten element obecny jest w źródłach odnoszących się zarówno do liturgii zachodniej, jak i wschodniej. Ostatnim omówionym obrzędem rytów przedchrzcielnych jest zdjęcie ubrań i namaszczenie. Po przedstawieniu obrzędów przedchrzcielnych ks. Czyżewski przechodzi do zaprezentowania obrzędów liturgii chrzcielnej (s. 82-85), w której wymienia dwa elementy: poświęcenie wody i olejów oraz zanurzenie w wodzie chrzcielnej. Natomiast w końcowej części rozważań omawia obrzędy pochrzcielne (s. 85-90), którymi były: namaszczenie (lub namaszczenia) i przyodzianie białej szaty. W podsumowaniu Autor sumarycznie wymienia elementy liturgii chrzcielnej zwracając uwagę na jej rozwój i wzbogacanie o nowe elementy.

W rozdziale piątym *Liturgia chrztu świętego dzisiaj* (s. 91-105) Autor zwraca uwagę, że obecne obrzędy chrztu mocno osadzone są w tradycji liturgicznej Kościoła, i że przy ich przeżywaniu warto powracać do obrazów chrztu w starożytności, aby bardziej zwracać na nie uwagę i lepiej je rozumieć. Następnie – zaznaczywszy, że najbardziej odpowiednim miejscem udzielania chrztu jest kościół parafialny, a najbardziej stosownym czasem jest niedzielnia Eucharystia – ks. Czyżewski po kolei, dość szczegółowo, omawia poszczególne elementy współczesnej liturgii chrzcielnej, zwracając uwagę na ich wymowę teologiczną oraz znaczenie praktyczne: *Przy drzwiach kościoła* (s. 92-96), *Słuchanie i rozważanie słowa Bożego oraz egzorcyzmy* (s. 96-97), *Liturgia chrzcielna* (s. 97-100), *Obrzędy po chrzcie* (s. 100-104) i *Kto może chrzcić* (s. 105).

W rozdziale szóstym *Po co rodzice chrzestni?* (s. 107-128) Autor mówi o „instytucji” rodziców chrzestnych. Rozważania rozpoczyna od stwierdzenia, że ich

obecne role i zadania pełnili tzw. świadkowie lub poręczyciele, o których mówią teksty starożytne (s. 107-116), a pierwszym autorem używającym sformułowania „rodzice chrzestni” jest Tertulian. Następnie szczegółowo przedstawia role i zadania „gwarantów” (s. 116-123). Od świadków czy poręczycieli, o których jest mowa we wcześniejszych tekstach chrześcijańskich, wymagano, aby przyprowadzili kandydatów do chrztu i zaświadczyli na ich korzyść, że są godni przyjęcia chrztu. Natomiast od „gwarantów” wymagano jeszcze, aby zaświadczyli o przyszłości ochrzczonych, że będą trwać w wierze. „Gwarant” miał też obowiązek opiekowania się ochrzczonym przez całe życie. Następnie ks. Czyżewski przechodzi do omówienia ojcostwa duchowego (s. 124-125), będącego konsekwencją przyjęcia funkcji „gwaranta”, który dla neofity stawał się wychowawcą w wierze, przewodnikiem duchowym i kierownikiem sumienia. Na zakończenie Autor porusza problem funkcji współczesnych rodziców chrzestnych (s. 126-128). Zaznacza, że należy „wracać do korzeni tej instytucji, ponieważ została ona w większości przypadków całkowicie zapomniana lub też wypaczono jej pierwotny sens i charakter” (s. 126). Ks. Czyżewski kończy tę część książki, dość pesymistyczną refleksją na temat braku troski o właściwy dobór rodziców chrzestnych i jakość ich życia religijnego.

W rozdziale siódmym *Czy chrzest święty jest nam potrzebny* (s. 129-142) ks. prof. B. Czyżewski podkreśla wagę chrztu i omawia kilka powodów dla których warto przyjąć ten sakrament: *Chrzest odpuszcza grzechy* (s. 131) – Autor podkreśla, że chrzest gładzi dosłownie wszystkie grzechy, zarówno pierworodny, jak i każdy grzech osobisty, oraz że zmazuje wszelkie kary za grzechy; *Chrzest czyni nas nowym stworzeniem* (s. 131-134), gdyż umiera w nas stary człowiek a rodzi się nowy, a ponadto czyni nas przybranymi synami Bożymi i świętyniami Ducha Świętego; *Chrzest włącza do Kościoła* (s. 135-136), gdyż dzięki temu sakramentowi stajemy się członkami Kościoła Chrystusowego, co ochrzczonemu daje pewne prawa, ale i nakłada na niego pewne obowiązki; *Chrzest czyni nas wspólnotą* (s. 136-137) – sakrament ten jest podstawą wspólnoty między wszystkimi chrześcijanami, co czyni z nas jedną wielką rodzinę. W końcowej części rozdziału Autor poświęca nieco miejsca problemowi śmierci ludzi, którzy nie przyjęli chrztu (s. 137-142) i zaznacza, że jest to kwestia dość złożona. Píše o tych, którzy ponieśli męczeńską śmierć za wiarę, ale jeszcze nie otrzymali chrztu, zauważając, że śmierć dla nich jest „chrztem krwi”. Następnie porusza problem „chrztu pragnienia”, który związany jest z osobami, które chciałyby przyjąć chrzest, jednak na skutek różnych okoliczności nie mogły go przyjąć i w takiej sytuacji zaskoczyła je śmierć. Mówi też o osobach, które nie poznały Dobrej Nowiny, lecz w życiu starały się szukać prawdy i pełnić wolę Bożą. Na końcu zaś nieco szerzej pisze o dzieciach, które zmarły (np. na skutek aborcji, czy w trakcie lub tuż po porodzie oraz urodziły się martwe) nie przyjąwszy chrztu. We wszystkich tych przypadkach mocno podkreśla wiarę i przekonanie Kościoła o zbawieniu tych ludzi.

W ostatnim – ósmym rozdziale *Czy chrzest udzielany w innych Kościołach chrześcijańskich jest ważny?* (s. 143-154), ks. Czyżewski mówi na temat rozumienia

chrztu w Kościele prawosławnym (s. 144-147), Kościele protestanckim (s. 147-149) i Kościele anglikańskim (s. 149-151). Najpierw, w sposób bardzo syntetyczny, przedstawia powstanie danego Kościoła, a następnie opisuje, w jaki sposób udzielany jest chrzest i jakie jest jego znaczenie. W końcowej części omawianego rozdziału Autor pisze na temat ważności chrztu udzielanego poza Kościołem rzymskokatolickim. Nie wdaje się tu w skomplikowane rozważania teologiczne, lecz przytacza fragment dokumentu *Sakrament chrztu znakiem jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na progu trzeciego tysiąclecia*, w którym jasno przedstawiona jest kwestia wzajemnego uznania za ważny chrztu udzielonego w Kościołach zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Ostatni akapit Autor poświęca problemowi chrztu udzielanego przez Świadków Jehowy i zaznacza, że ta grupa wyznaniowa nie jest Kościołem oraz że nie udziela chrztu w imię Trójcy Świętej, a z tego wynika, że chrzest udzielony przez Świadków Jehowy jest nieważny.

W lapidarnym zakończeniu, mieszczącym się w szesnastu wierszach tekstu, ks. prof. Czyżewski zachęca Czytelników do zadania sobie pytania, czy po lekturze książki odkryli piękno chrztu, a jeśli tak, to powinni dziękować Bogu za to, że 1050 lat temu otworzył źródło, które do dziś sływa na głowy Polaków i dołożyć wszelkich starań, by źródło to nadal sływało odradzając w Chrystusie kolejne pokolenia rodaków.

Ostatnią częścią recenzowanej publikacji jest *Bibliografia* (s. 107-163), która została podzielona na cztery części: 1. *Dokumenty Kościoła i przemówienia* (s. 107); 2. *Źródła* (s. 158-160); 3. *Opracowania* (s. 160-163); 4. *Słowniki* (s. 163). Całość zamyka *Spis treści* (s. 165-167), który jest bardzo szczegółowy, co sprawia, że niepotrzebne są jakiegokolwiek indeksy.

W omawianej publikacji obecne są części, których treść ma wyraźny charakter historyczny (rozdziały I-IV i VI) oraz liturgiczno-pastoralny (rozdziały V i VII-VIII). W rozdziałach o charakterze historycznym Autor obficie cytuje źródła oraz opracowania dotyczące średniowiecznej historii Polski (rozdział I), Pismo Święte (rozdział II) oraz wczesnochrześcijańskie teksty mówiące o liturgii chrztu (rozdziały III-IV i VI). Natomiast w rozdziałach o charakterze liturgiczno-pastoralnym ks. Czyżewski cytuje przede wszystkim rytuał chrzcielny: *Obrzędy chrztu dzieci*, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, *Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych* i różnego rodzaju dokumenty Kościoła oraz Pismo Święte.

Poszczególne jednostki opracowania zbudowane są na ogół w sposób poprawny z metodologicznego punktu widzenia. Każdy rozdział poprzedzony jest wstępem, natomiast nie wszystkie rozdziały kończą się podsumowaniem (wyjątek stanowią rozdziały zatytułowane: *Co na temat chrztu świętego mówi Pismo Święte?* i *Jak wyglądał chrzest w Kościele wczesnochrześcijańskim?*, w których pojawiają się syntetyczne podsumowania).

Wszystkie omówione zagadnienia Autor omawia przytaczając teksty źródłowe w porządku chronologicznym. Wydaje się, że w ten sposób chce ukazać rozwój liturgii chrzcielnej, która w tym czasie znacząco została rozbudowana. Należałoby jednak zastanowić się, czy nie lepsze (i poprawniejsze z metodologicznego

punktu widzenia) byłoby zaprezentowanie obrzędów chrztu w zależności od środowisk tradycji liturgicznych (np. liturgia rzymska, mediolańska, północnoafrykańska, wschodnia czy syryjska)? W ten sposób można by dodatkowo ukazać podobieństwa i różnice istniejące pomiędzy tymi tradycjami. Wprawdzie Autor czyni to w podsumowaniach, ale poszczególne elementy chrztu opisuje *en bloc*.

Chociaż publikacja ma charakter przede wszystkim popularny, to jednak opatrzona jest aparatem naukowym, w którym Autor zamieścił wiele cennych wyjaśnień, uściśleń i dopowiedzeń. Przy tej okazji warto podkreślić precyzję Autora, która wyraża się m.in. w bardzo dokładnym opisie bibliograficznym opracowań, a zwłaszcza źródeł, do których odwoływał się lub które cytował. Na uwagę zasługuje obfite cytowanie źródeł. Ks. prof. Czyżewski chce, aby do Czytelnika przemawiali przede wszystkim autorzy starożytni i średniowieczni lub Kościół przez Urząd Nauczycielski. Niekiedy może wydawać się, że teksty te są zbyt długie lub że jest ich zbyt dużo, jednak w gruncie rzeczy są one bardzo potrzebne, gdyż ukazują Tradycję Kościoła.

Ks. Czyżewski we *Wstępie* napisał, że „Zawarte w tej książce refleksje, których podstawowym tematem jest przyjęty przez nas chrzest, stanowią owoc wykładów – katechez wygłoszonych w bydgoskiej parafii pw. Przemienienia Pańskiego” (s. 7). Z tego stwierdzenia jasno wynika, że recenzowana publikacja włącza się w bardzo istotny obecnie nurt popularyzowania nauki. Aktualnie we wszystkich projektach badawczych zwraca się uwagę nie tylko na czysto naukowe, konkretne efekty badań, lecz także na upowszechnianie ich wyników i popularyzowanie nauki. Autor umiejętnie więc wykorzystał prowadzone przez siebie badania przedstawiając ich efekty w formie popularno-naukowych konferencji skierowanych nie do specjalistów – patologów, historyków Kościoła czy, ogólnie, teologów, lecz do przeciętnych odbiorców.

Niewątpliwą zaletą omawianej publikacji jest jej niezwykle dostępna forma podawcza oraz płynna narracja. W sposób jasny, prosty i komunikatywny, a zarazem kompetentny i rzeczowy, Autor relacjonuje omawiane treści, rezygnując z tak ulubionej przez wielu współczesnych badaczy zawilej terminologii, naszpikowanej neologizmami oraz terminami obcojęzycznymi. Umiejętnie wplata do swego wykładu teksty źródłowe, dzięki którym ukazuje wierny obraz badanej rzeczywistości, unikając prezentyzmu historycznego. Lektura książki jest przyjemna ze względu na piękny styl i język wypowiedzi, co w ostatnim czasie nie jest oczywistością nawet w pracach z zakresu szeroko rozumianej humanistyki. Nie jest też bez znaczenia, że książka została wydana niezwykle starannie i w atrakcyjnej szacie graficznej, co z pewnością jest zasługą Wydawnictwa Ikona (Wejdzmy na szczyt. Inicjatywa Ewangelizacyjna), a jej układ jest przejrzysty. Recenzowana publikacja jest też bardzo starannie przygotowana pod względem redakcyjnym. Chociaż jestem bardzo wyczulony w tym względzie, to w omawianej książce znalazłem tylko jeden błąd: na s. 27 znajduje się zdanie zaczerpnięte z Pisma Świętego: „W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycia grzechu i zmaży” – w zdaniu tym zamiast „na” powinno być „dla”.

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana publikacja jest niezwykle cenna i godna polecenia wszystkim Czytelnikom: nie tylko specjalistom z zakresu historii Kościoła, patrologii, liturgiki czy teologii pastoralnej, lecz przede wszystkim wiernym świeckim, którzy przez jej lekturę mogą bardziej zrozumieć przyjęty kiedyś sakrament chrztu. Jej pojawienie się na rynku księgarskim w 1050. rocznicę chrztu Polski należy przyjąć z radością i uznaniem, gdyż jest pozycją nawiązującą nie tylko do zagadnień historycznych związanych z pojawieniem się chrześcijaństwa na terenie obecnej Polski, lecz także odnoszącą się do historii katechumenatu, liturgii chrztu i jego teologii.

ks. Piotr Szczur – Lublin, KUL

ORYGENES, EUSTACJUSZ Z ANTIOCHII I GRZEGORZ Z NYSSY, *O wywoływaniu duchów. Czy wróżka z Endor wywołała ducha Samuela (1 Sm 28)?*, red. Leon Nieścior OMI, Biblioteka Ojców Kościoła, Kraków 2016, Wydawnictwo M, ss. 160.

Obserwując dzisiejszy świat, można zauważyć dwie sprzeczne tendencje: z jednej strony w wyniku postępującego sekularyzmu lekceważy się religię i sprawy duchowe, z drugiej zaś wydaje się, że wciąż żywe jest zainteresowanie magią, okultyzmem i demonologią. Wśród niosących zagrożenia duchowe praktyk okultystycznych jedną z bardziej obecnych we współczesnej kulturze zachodniej jest wróżbiarstwo, nierzadko jawnie promowane w zawoalowanej formie jako swego rodzaju „przyjazna usługa”. Recenzowana praca pod redakcją prof. dr. hab. Leona Nieściora OMI, cenionego w Polsce patrologa, obecnie wykładowcę Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, podejmuje zagadnienie jednej z form wróżbiarstwa, a mianowicie nekromancji, czyli wywoływania duchów w celu zdobycia wiedzy na temat przyszłości lub osiągnięcia innych korzyści. Dzięki tej publikacji stajemy się świadkami dyskusji teologicznej na temat nekromancji, w której głos zabierają autorzy okresu patrystycznego żyjący w różnym czasie: Orygenes, Eustacjusz z Antiochii oraz Grzegorz z Nyssy. Punktem wyjścia do owej dyskusji jest egzegeza kontrowersyjnego w pierwszych wiekach fragmentu 1Sm 28, mówiącego o wywołaniu ducha Samuela przez wróżkę z Endor na prośbę króla izraelskiego Saula. Dzieło pod redakcją ks. L. Nieściora stanowi zatem także ciekawe świadectwo egzegezy patrystycznej oraz egzemplifikację licznych wówczas polemik między autorami chrześcijańskimi.

Recenzowana publikacja jest bardzo cenną pozycją w polskiej literaturze patrystycznej, gdyż zawiera tłumaczenia jedynych zachowanych do dzisiaj trzech starożytnych pism na temat wywołania ducha Samuela przez enigmatyczną wróżkę z Endor oraz podejmuje zagadnienie teologicznej oceny nekromancji we wczesnym chrześcijaństwie dotychczas szczegółowo nieopracowane. Mamy natomiast w języku polskim publikacje, które ogólnie traktują na temat nekromancji